



ISSN 2084-4514

DOI: <http://dx.doi.org/10.15804/IW.2014.05.22>

**Justyna Łukaszewicz**  
Uniwersytet Wrocławski

## O ludziach i aniołach po polsku i po włosku

Jan Twardowski, *Sullo spillo. Versi scelti / Na szpilce. Wybór wierszy, scelta di testi: Stefano Redaelli in collaborazione con Aleksandra Iwanowska, traduzione e cura di Stefano Redaelli, Àncora, Milano 2012, ss. 135.*

Polska zagłębiem poezji, a polski wiersz towarem eksportowym!<sup>1</sup> Włosko-polska wymiana kulturowa, przez wieki niemal jednokierunkowa, wreszcie staje się nieco bardziej zrównoważona. Na blogu Barbary Delfino, entuzjastycznej tłumaczki literatury polskiej na włoski, czytam, że – jak twierdzi niestrudzony badacz i tłumacz tej literatury Andrea Ceccherelli – we Włoszech w ciągu dekady wyszły drukiem zbiory wierszy 27 polskich poetów od Jana Kochanowskiego i Adama Mic-

---

<sup>1</sup> „Spotkałam się [...] z opiniami, i to nie tylko Włochów, że głównym towarem eksportowym polskiej kultury jest właśnie poezja” – pisze 17.03.2012 r. na swoim blogu („produkcje blogopodobnym”) *przekłam literacki* Marta Natalia Wróblewska, przypominając słusznie, że „sukces pisarza, a szczególnie poety, za granicą zależy w ogromnej mierze od talentu jego tłumacza”. <https://przeklamliteracki.wordpress.com/2012/03/17/poezja-w-przekladzie-na-przykladzie/> (dostęp 21.03.2014). O „świetnej passie literatury polskiej” we Włoszech także m.in. na stronie <http://www.gandalf.com.pl/wiadomosc/4495/> (dostęp 21.03.2014).

kiewiczza po Julię Hartwig, Czesława Miłosza i Wisławę Szymborską<sup>2</sup>. Cały poetycki dorobek Szymborskiej udostępnił włoskim odbiorcom przedwcześnie zmarły wybitny polonista Pietro Marchesani, wykładowca literatury polskiej na Uniwersytecie w Udine Silvano De Fanti ugruntował kilka lat temu pozycję poezji Różewicza we włoskim kręgu kulturowym<sup>3</sup>, a sam Ceccherelli (profesor Uniwersytetu w Bolonii) miał niebagatelny udział w tym kulturowym pośrednictwie, tłumacząc Miłosza, Herberta i Jana Twardowskiego. Do plejady uczonych włoskojęzycznych miłośników polskiej poezji dołączył osiadły w Warszawie i związany z Uniwersytetem Warszawskim Stefano Redaelli, fizyk, literaturoznawca i poeta.

Dwujęzyczny zbiór 50 wierszy Twardowskiego wydany został nakładem mediolańskiego wydawnictwa Ancora, odwołującego się do inspiracji chrześcijańskich i nastawionego na czytelników pragnących pogłębiać swoją wiarę oraz osoby poszukujące<sup>4</sup>. Redaelli włączył do niego kilka swoich wcześniej publikowanych przekładów poezji księdza Twardowskiego<sup>5</sup>. Wybór tekstów odbywał się we współpracy z Aleksandrą Iwanowską (spadkobierczynią Twardowskiego, która opracowała między innymi jego pośmiertnie wydaną autobiografię), autorką zdjęcia zamieszczonego na pierwszej stronie książki. Sportretowany przez nią poeta spogląda na czytelnika przez okienko w okładce. Tomik otwiera wprowadzenie pióra tłumacza, po którym zamieszczono chronologię życia i twórczości Twardowskiego sygnowaną przez Iwa-

---

<sup>2</sup> B. Delfino, *La letteratura polacca negli occhi dei traduttori*, 14.06.2012, <http://studioglobus.wordpress.com/2012/06/14/la-letteratura-polacca-negli-occhi-dei-traduttori/> (dostęp 13.03.2014).

<sup>3</sup> T. Różewicz, *Le parole sgomentate. Poesie 1947–2004*, wybór i tłum. S. De Fanti, Biblioteca di poesia, Il Metauro, Pesaro 2007.

<sup>4</sup> Zob. stronę wydawcy: <http://www.ancoralibri.it/ChiSiamo> (dostęp 21.03.2014).

<sup>5</sup> S. Redaelli, *Jan Twardowski: La bellezza senza estetica*, "Semicerchio": *La forma chiusa. Poesia dal carcere*, a cura di L. Valori, 2007, n. XXXXVII, s. 75–80 (do omawianego tu zbioru trafiło osiem z dziewięciu przekładów ogłoszonych drukiem w tym czasopiśmie). Przekład wiersza *Spokój anioła* (nie trafił do tomiku wydanego w 2012 r.) ukazał się w bibliofilskim wydaniu *Serenità dell'angelo*, Pulcinoelefante, Osnago 2008.

nowską. Końcowy spis treści poprzedzają dwa indeksy wierszy pomocne w znalezieniu konkretnego utworu: spis tytułów polskich i włoskich.

Redaelli organizuje swój krótki tekst wstępny wokół czterech słów kluczowych dla zrozumienia fenomenu Twardowskiego: *senso* (sens), *sorriso* (uśmiech), *speranza* (nadzieja) i *semplicità* (prostota). Włoski odbiorca dowiaduje się tam między innymi, że prezentowany Włochom autor, który mówił o sobie „jestem księdzem, który pisze wiersze”<sup>6</sup>, ma w swoim kraju ogromnie liczną i bardzo różnorodną publiczność. Kto będzie czytać tę książkę od początku, w pierwszej kolejności natrafi na włoską wersję najsłynniejszego cytatu z twórczości Twardowskiego: skrzydlate słowo „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”<sup>7</sup>.

Wiersz ten Twardowski zadedykował poetce Annie Kamińskiej. Krótka notka o niej i jej relacji z księdzem-poetą stanowi jeden z pięciu przypisów, jakimi tłumacz – oszczędnie i zasadnie – opatrzył swoje przekłady. Cztery z nich dotyczą nazwisk przyjaciół autora, adresatów dedykacji wierszy: oprócz Kamińskiej są to Anna Świderkówna, Aleksandra Iwanowska i Mieczysław Milbrandt. Tylko jeden – odwołania do polskiej kultury w samym wierszu: słowa „Cepelia” (w utworze *Il Signore Gesù dei non credenti*, przekładzie *Pan Jezus niewierzących*). Odpowiada to cechom tej liryki, często odwołującej się do powszechnych doświadczeń, a jednocześnie wyraża dążenie tłumacza do ukazania włoskim czytelnikom uniwersalności poezji Twardowskiego<sup>8</sup>.

Opublikowano co najmniej trzy włoskie tłumaczenia najbardziej znanego wiersza Twardowskiego. Redaelli omawia tę serię przekładową w artykule *Le traduzioni italiane di Jan Twardowski: esperienze di traduzione e dialogo*<sup>9</sup>. Pierwszy włoski przekład utworu, pióra Ireny Conti Di Mauro (polsko-włoskiej dziennikarki i poetki zmarłej w 2009 r.),

---

<sup>6</sup> Cyt. za: B. Zeler, *po wiersz tak prosty że każdy zrozumie. O poezji księdza Jana Twardowskiego*, Wydawnictwo Unia, Kraków 2001, s. 5.

<sup>7</sup> Jeden z czterech cytatów z Twardowskiego w: H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, wyd. nowe i znacznie rozszerzone, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 421.

<sup>8</sup> Por. S. Redaelli, *Le traduzioni italiane di Jan Twardowski: esperienze di traduzione e dialogo*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, LXI, 2014, nr 2, s. 380.

<sup>9</sup> Ibidem.

został opublikowany w roku śmierci Twardowskiego w dwujęzycznym zbiorze zawierającym 50 utworów w opracowaniu tłumaczki (dwie cechy, które dzieli z omawianą tu publikacją)<sup>10</sup>. Krytykując to tłumaczenie (z rażącym błędem gramatycznym: „Affrettiamoci di amare gli uomini” zamiast „Affrettiamoci ad amare gli uomini”), Redaelli przywołuje miażdżącą recenzję całego tomu, w której Ceccherelli piętnuje niezliczone błędy językowe włoskich wersji<sup>11</sup>. Drugi przekład opublikował Ceccherelli, który zamienił pióro krytyka przekładu na pióro tłumacza i przygotował pierwsze włoskie wydanie poezji ks. Twardowskiego<sup>12</sup>, dobrze wypromowane i pozytywnie ocenione, zawierające 60 wierszy tłumaczonych (także przez Lucię Petti) we współpracy z Iwanowską. Redaelli, zgodnie z hasłem „Potrafię lepiej!” Stanisława Barańczaka<sup>13</sup>, stanął w szranki bez kompleksów. We wspomnianym artykule motywuje swój wybór odpowiednika dla dwuwiersza: „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą / zostaną po nich buty i telefon głuchy” jako: „Sbrighiamoci ad amare gli uomini vanno via così in fretta / e si lasciano dietro scarpe e un telefono muto” wobec następującej propozycji przekładowej Ceccherellego: „Affrettiamoci ad amare le persone se ne vanno così presto / di loro restano un paio di scarpe ed un telefono muto”. Obie propozycje wynikają z dających się obronić wyborów, co sprawiedliwie podkreśla Redaelli. Zasadne wydaje się użycie czasownika *sbrigharsi* motywowane dążeniem do oddania potocznego rejestru oryginału.

<sup>10</sup> J. Twardowski, *Kiedy mówisz że kochasz – Quando dici che ami*, wybór i tłum. I. Conti De Mauro, Polski Instytut Wydawniczy Erica, Warszawa 2006.

<sup>11</sup> A. Ceccherelli, recenzja z: J. Twardowski, *Quando dici che ami. Poesie scelte*, Scelta, traduzione e testimonianza di Irena Conti Di Mauro / *Kiedy mówisz że kochasz. Pozeje [sic!] wybrane*, wybór, przekład i wstęp Irena Conti Di Mauro, Polski Instytut Wydawniczy Erica, Warszawa 2006, [w:] *pl.it – rassegna italiana di argomenti polacchi*, 2007, 1, s. 508–511.

<sup>12</sup> J. Twardowski, *Affrettiamoci ad amare*, tłum. A. Ceccherelli, L. Petti, wprowadzenie: J. Mikołajewski, nota biograficzna: A. Iwanowska, posłowie: A. Ceccherelli, Marietti, Genova–Milano 2009 (publikacja pod patronatem Instytutu Polskiego w Rzymie).

<sup>13</sup> S. Barańczak, *Mały, lecz maksymalistyczny manifest translatologiczny...*, [w:] idem, *Ocalone w tłumaczeniu*, a5, Poznań 1991, s. 14.

Dwujęzyczne wydanie uważam za najlepszy sposób publikowania wierszy w sytuacji coraz częstszej częściowej dwujęzyczności potencjalnych odbiorców i rozszerzającej się rzeczywistości włosko-polskiego pogranicza kulturowego. Oczywiście dobrym stronom takiej publikacji towarzyszy ryzyko związane z łatwiejszą konfrontacją przekładu z oryginałem. W tym wypadku uważna lektura porównawcza prowadzi na przykład do pytania, dlaczego w przekładzie wiersza *Ankieta* (*Inchiesta*) zniknęły „wierzby” z fragmentu „mrówka co może przenieść / / wierzby gajowiec żółty i przebiśniegi” („la formica che può spostare / / la falsa ortica gialla e i bucanave”. Nieuwaga tłumacza (redaktora?) czy świadoma ucieczka od daleko posuniętej przesady (obraz mrówki przenoszącej wierzby)? A może w negocjacyjnym procesie przekładu górę wzięła dbałość o odpowiednią długość wersu? W tym samym tekście zamiast „la gioia del sordomuto”, jako ekwiwalent wyrażenia „radość głuchoniema”, widziałabym raczej „la gioia sordomuta”, która byłaby tak samo zaskakująca, ale przecież w równym stopniu zrozumiała dla włoskiego czytelnika co pierwowzór dla czytelnika polskiego. W małej polsko-włoskiej komitywie italianistów zainteresowanych przekładem zastanawialiśmy się też nad włoskim wersem „non ti stringi a qualcuno per non andartene” jako odpowiednikiem „czy nie przytulasz się żeby odejść” w wierszu *Anioł poważny i niepoważne pytania* (*L'angelo serio e le domande poco serie*). Doszliśmy do wniosku, że wprowadzający dodatkowe przeczenie przysłówek *non* zniekształca sens zdania i że „abbracciare” byłoby lepszym odpowiednikiem czasownika „przytulać się” od „stringersi”.

Niezależnie od drobnych potknięć przekładowych (czy też dyskusyjnych wyborów tłumacza) wspaniale, że Twardowski – zdaniem krytyka literackiego Mariana Stali najpopularniejszy polski poeta współczesny<sup>14</sup> – zyskał szansę na recepcję w jeszcze szerszych kręgach czytelniczych, wzmacniając pozycję polskiej poezji we Włoszech.

---

<sup>14</sup> Opinia cytowana w rewelacyjnej książce o Twardowskim Magdaleny Grzebałkowskiej: *Książka Paradoks. Biografia Jana Twardowskiego*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 355.

Tytuł zbioru, *Sullo spillo*, jest prosty i krótki, ale intryguje i przykuwa uwagę aliteracjami. To jednocześnie tytuł wiersza w oryginale zatytułowanego *Na szpilce* i zaczynającego się od słów „Chodzi Anioł Stróż po świecie / sprząta po miłościach co się rozleciały” („Va in giro per il mondo l'Angelo Custode / rassetta dopo gli amori caduti a pezzi”). Tytułowy zwrot powtórzony w tekście („wszystko na szpilce” – „tutto sullo spillo”) prowadzi myśl do słynnego pytania: „Ile aniołów może pomieścić się na główce szpilki?”, a cały wiersz musi być bliski tłumaczowi, zafascynowanemu aniołami, o czym świadczy między innymi jedna z jego autorskich książek: *Arrivano in tempo. Storie di angeli custodi* (Città Nuova, Roma 2005).

Ładnie wydany i poręczny tomik warto zabrać w podróż. Jest godny polecenia także jako materiał dydaktyczny do nauki włoskiego, polskiego i przekładu.